



**così
fan
tutte**

W.A. MOZART

PAŃSTWOWA OPERA ŚLĄSKA
W BYTOMIU

ODZNACZONA ORDEREM SZTANDAR PRACY I KLASY

D Y R E K T O R
WŁODZIMIERZ STAHL

KIEROWNIK ARTYSTYCZNY
WŁODZIMIERZ ORMICKI

WOLFGANG AMADEUSZ MOZART
COSI FAN TUTTE
„WSZYSTKIE SĄ JEDNAKIE...”

OPERA KOMICZNA W 2 AKTACH — 7 OBRAZACH
PRZEKŁAD POLSKI WŁODZIMIERZA ORMICKIEGO

KIEROWNICTWO MUZYCZNE
WŁODZIMIERZ ORMICKI

INSCENIZACJA I REŻYSERIA
PIOTR NEITSCH
REŻYSER PAŃSTWOWEJ NIEMIECKIEJ
OPERY W BERLINIE

SCENOGRAFIA
TADEUSZ GRYGLEWSKI

KIEROWNIK CHÓRU
EDMUND SPRINGER

BYTOM

1957

OKŁADKA, ILUSTRACJE
I UKŁAD GRAFICZNY
TADEUSZ GRYGLEWSKI

TREŚĆ PROGRAMU

Karol Stromenger: „Cosi fan tutte”	4
Obsada	12 — 13
Treść libretta opery	15
O Mozarcie mówią	18
Dzieła Mozarta w Polsce	19
Mozart w anegdocie	21
Kronika życia i twórczość	22

PREMIERA ODBYŁA SIĘ 19. I. 1957

Druk. Techniczna, Bytom, L. z. 1653 — 27.12.56 — 5000 — R-7-9381



W O L F G A N G
A M A D E U S Z
M O Z A R T
1 7 5 6 - 1 7 9 1

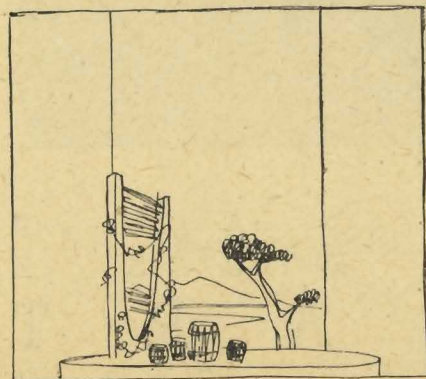
K. STROMENGER

„COSI FAN TUTTE”

Włoski tytuł tej opery Mozarta znaczy: „tak robią wszystkie”. Więc „wszystkie one są takie”, albo coś w rodzaju: „kobieta jest piocha, zmienna”, i „takie one wszystkie”, więc mężczyźni strzeżcie się!... Znamy tę „życiową mądrość” dawnego teatru, konwensans, którym przejmować się nikomu by nie przyszło do głowy. Francuzi nazywają taką umowną prawdę „błazeńską mądrością” (la sagesse bouffonne). Ale za czasów wiedeńskiej premiery opery „Cosi fan tutte” — roku 1790 — żyły jeszcze różne tradycje i umowne formy włoskiej opery buffo. Z czasem te tradycje zatraciły się i zaczęto brać serio różne teksty, które były pomyslane jako zapustne żarty, srożył się racjonalizm, realizm nie znajdował swej pożywki i zaczęto przykrawiać operę Mozarta — w różny sposób, a zawsze bez wielkiego skutku. Dziś widzimy w komedii muzycznej „Cosi fan tutte” piękny, dojrzały owoc mozartowskiej filozofii scenicznej, jego humor, ironię. Długo trwało zanim odkryto sens tej opery, najprawdziwszej buffy, ale buffy wielkiego dramaturga muzycznego — Mozarta.

Przez cały wiek 19-ty „Cosi” była operą o pięknej muzyce, pisanej „niestety do tekstu zupełnie niedorzecznego”. A że tekst uważano za szczyt nieprawdopodobieństwa i głupoty, więc zaczęto go „poprawiać”, racjonalizować — i to z „pomysłowością” nieraz tak radykalną, że np. podkładano pod muzykę Mozarta libretta całych innych sztuk teatralnych np. komedii Szekspira, Calderona.

Z początkiem wieku bieżącego nastąpił w pojęciach o operach Mozarta zwrot. Do znaczenia zaczyna dochodzić poczucie stylu i teatru historycznego, specjalnie w dziedzinie

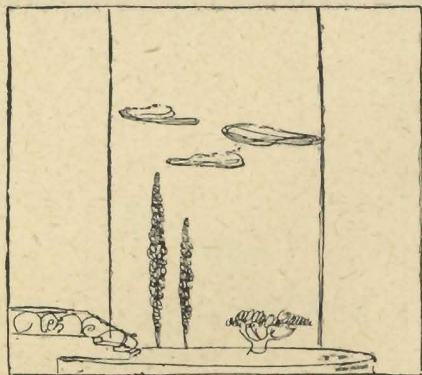


WŁODZIMIERZ ORMICKI
KIEROWNIK ARTYSTYCZNY — I DYRYGENT

oper. Opera Mozarta jest teraz teatrem stylowym, a do stylu 18-wiecznego należy: zasadnicza, pierwotna i zwyczajowa nieracjonalność włoskiej buffy. Wiemy, że w takiej „błażeńskiej” operze nieraz wystrzeli zdrowy rozsądek, szczególnie realistyczny, przycinki i docinki, oraz uszczypliwości natury aktualnej. Jednak postaci są zawsze prawie, bardziej kukłami, maskami, kostiumami niż rzeczywistymi ludźmi, wiemy, że wesołość buffy żyje fikcją, a nieprawdopodobne zdarzenia odgrywane się w tej utopii, zamieszkałej przez dziwaków i lekkoduchów, zmiernają do „szczęśliwego zakończenia”, w którym triumfuje „wesołe sprzyśnięcie” — w sposób mniej lub więcej prawdopodobny, lepiej lub gorzej umotywowany.

Dziś wiemy, że byłoby błędem brać serio postaci i sytuacje w „Cosi fan tutte”. Sam Mozart miał dla swych postaci operowych wyrozumiałość i uśmiech ironii... Ale to już znaczy po trosze, że przecież nie traktował tych postaci jedynie jako kukielki, że miał jakieś poczucie ich, choćby tylko względnego człowieczeństwa. Otóż ta najbardziej typowa buffa Mozarta, jest przecież inną operą niż buffy jego współczesnych. I mamy tu również ów mozartowski półmrok: prawdziwości i maski. A wiemy, jak na tle jego muzyki harmonizują ze sobą skrajne przeciwieństwa, jakim pomostem jest jego muzyka, łączącym psychologię z grą masek karnawałowych, fikcję z prawdą, epokę z wiecznością.

Więc buffa, ale przewiana technieniem mozartowskim. Dziś bierze się operę „Cosi fan tutte” „z dobrodziejstwem inwentarza”, tzn. tak, jak ją napisali autorowie. Zaprzestano przedstawiania śpiewów i podstawiania tekstów, słów, zaniechano sztukowania i poprawiania, podkładania sensu moralnego czy tylko racjonalnego. Ryszard Strauss, entuzjasta tej opery, analizował partyturę, inscenizował, dyrygował, słowem wystawiał „Cosi” jako „wcielenie komedianckiego geniuszu”. Niektórzy teatrologowie dziś stawiają tę operę



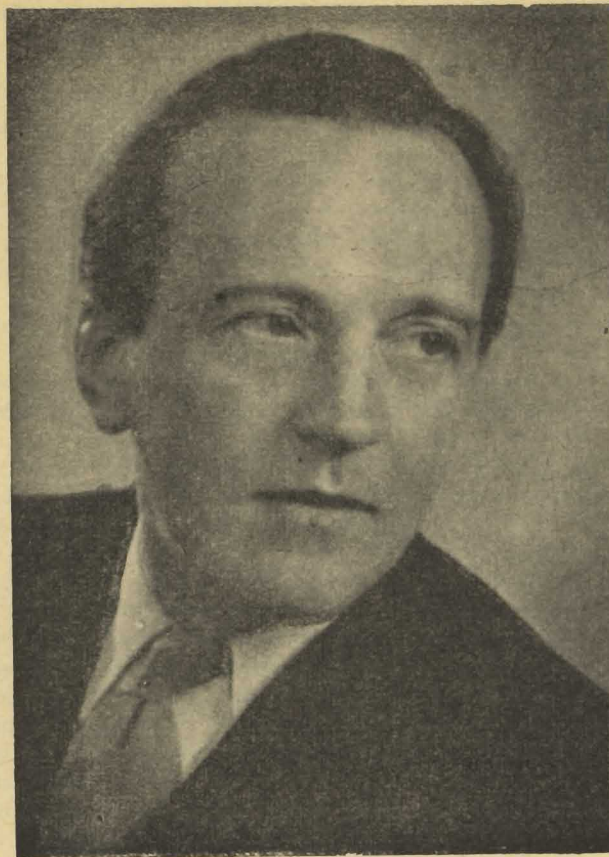
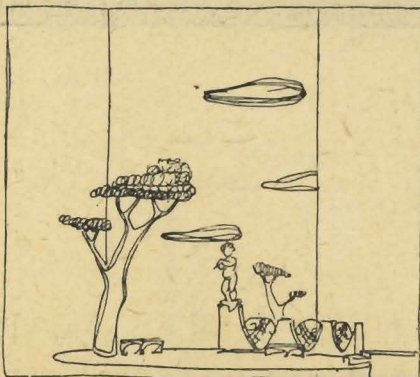
P I O T R N E I T S C H
REŻYSER PAŃSTWOWEJ NIEMIECKIEJ OPERY W BERLINIE

ponad „Don Juana”, a zdecydowanie ponad „Wesele Figara” Mozarta.

Opera „Cosi fan tutte” powstała na zamówienie dworu wiedeńskiego. Temat miał poddać cesarz Józef II. Czy Mozartowi ten temat odpowiadał — tego nie wiemy. Ale nie ma też śladów jakoby się z tego powodu zżymał. Tymbardziej, że odpowiadał mu librecista, już dwukrotnie wypróbowany autor tekstów „Wesela Figara” i „Don Juana” — Lorenzo Da Ponte. Po powołaniu, choćby tylko w Pradze, tych dwóch oper, zostaje Mozart nadwornym kompozytorem cesarskim i otrzymuje zamówienie opery „Cosi fan tutte”.

Tekst Da Ponte’go był dobry, a niewątpliwie powstał w ścisłym porozumieniu z kompozytorem. A temat? Rzeczywiście, trudno przyjąć założenie, że dwie siostry nie poznają swych narzeczonych, przebranych za Albańczyków i nieprawdopodobne, aby dały się zbałamucić tymże „Albańczykom” — albo, żeby nie poznały własnej pokojowej, przebranej w jednej scenie za notariusza, w innej za lekarza. Jak mógł Mozart, tak przebiegający w tekstach operowych, przyjąć fabułę tak nikłą i błahą? A jednak na to pytanie nie wystarczy powiedzieć, że owych dwieście dukatów, których w tym czasie bardzo potrzeba kompozytorowi, było w przyjęciu tematu momentem decydującym. Librecista mógł wykrzesać wcale pokaźną serię sytuacji scenicznych — ładnych, ciekawych, dowcipnych. Niemal każdą sytuację można było zasilić lekką ironią, nieraz i akcentem uczucia.

Ludzie serca pod maskami? Czy może raczej maskarada uczuć prawdziwych? Zawsze jednak mozartowski półmrok wra-



żeń — kameralnych!
A jakże składnie dają się tu ułożyć duety, tercety, dwa rozkoszne kwintety i oczywiście, krzątliwe finały! Te mistrzynie i mistrzowskie zespoły przegradzają solowe arie — czułe, płomiennie, a zawsze owiane lekkim nalożem ironii. W innym związku, przy innym założeniu fabuły, te sytuacje mogłyby mieć pełny sens

T A D E U S Z G R Y G L E W S K I
S C E N O G R A F

sceniczny. Ale tu właśnie fabuła wymaga wyrozumiałości. Nasze czasy udzieliły jej, dla wspaniałego orędownictwa jakim jest muzyka Mozarta.

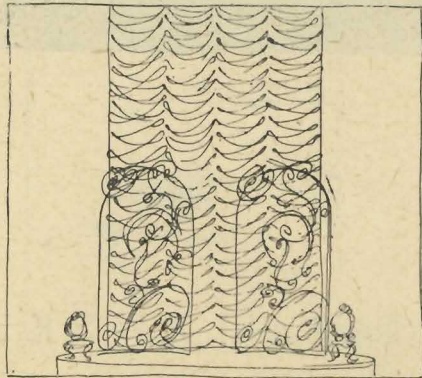
Niedramatyczna opera Mozarta, pisana w czasie jego najdramatyczniejszego okresu życia — załamania się jego pozycji kompozytora „w wolnym zawodzie”, kompozytora wyzyskiwanego przez wydawców i dyrektorów teatrów, kłopoty pieniężne, polowanie na gotówkę, a w dodatku wizja już zbliżającej się śmierci. I to „uczucie jakiejś pustki, bolesne uczucie, jakiejś tęsknoty nieustannej w niczym nie zaspokojonej, nawet z dnia na dzień coraz głębszej...”

W styczniu roku 1790-go Mozart zaprasza na sceniczną próbę swej nowej opery starego Józefa Haydna i — zdaje się — również i Salieriego, (z którym utrzymuje zawsze poprawne stosunki koleżeńskie). Wielkiego powodzenia opera „Cosi fan tutte” nie miała. Ale przecie wykonano ją w pierwszym sezonie 10 razy. I wnet dzieło przechodziło poprzez różne sceny operowe Austrii i Rzeszy. Przechodziło też owe zabiegi, zmiany, podkładanie innych słów aż pierwotna postać zwyciężyła w bieżącym studium.

Nie szukać w tej komedii muzycznej „prawdy życiowej”, bo jest ona tylko jedną z udratyzowanych maskarad, jakie były w zwyczaju wśród komediantów XVIII-go wieku. Goldoni opisuje w swych pamiętnikach zwyczaj takich trawestacji, w których np. jeden aktor występował w kilku rolach i przebraniach, dając popis swego talentu transformisty. Kiedy przebrzmiały te zwyczaje, a ludzkością wstrząsnęła Rewolucja, opera „Cosi

fan tutte” straciła swe dawne środowisko; miała treść „frywolną” i „uwłaczającą godności kobiety”.

Beethoven ubolewał, że Mozart swą piękną muzykę „trwonił na teksty tak frywolne”. I dopiero w dzisiejszych czasach stał się Mozart wielkim dramaturgiem operowym, a „Cosi fan tutte” — jak powiedział Alfred Ein-



WOLFGANG AMADEUSZ MOZART COSI FAN TUTTE „WSZYSTKIE SĄ JEDNAKIE...”

OPERA KOMICZNA W 2 AKTACH - 7 OBRAZACH
TŁUMACZENIE POLSKIE - WŁODZIMIERZ ORMICKI

O B S A D A

FIORDILIGI

Pola Bukietyńska
Natalia Stokowacka ✓

DORABELLA

Zofia Wojciechowska ✓
Roma Wolińska

DESPINA, pokojówka sióstr

Wiera Grabowska
Irena Ligocka ✓

GUGLIELMO

(narzeczony Fiordiligi)

FERRANDO

(narzeczony Dorabelli)

DON ALFONSO, filozof

Zdzisław Przybysz
Tadeusz Świechowicz ✓

Mieczysław Posłuszny
Franciszek Warecki ✓

Włodzimierz Denysenko
Jan Łukowski ✓

SLUŻBA

Rzecz dzieje się w Neapolu w XVIII wieku

SOLISTÓW PRZYGOTOWALI

Jadwiga Fontanówna, Józef Jagła, Roman Szymała,
Maria Szlapakówna, Erwin Wolnikowski

KOREPETYTOR CHÓRU

Stefan Hachula

INSPICJENCI

Irena Kuczyńska i asyst. reż. Jan Stranc

KIEROWNIK TECHNICZNY

Mieczysław Raba

KOSTIUMY WYKONANO POD KIERUNKIEM

Zofii Liszkowicz i Adama Gierczyckiego

KIEROWNICY PRACOWNI

Malarskiej Eustachy Janicki
Modelatorskiej Tadeusz Gryglewski
Zdobniczej Maria Ochowicz
Stolarskiej Michał Basiuk
Szewskiej Franciszek Sawicki
Tapicerskiej Kazimierz Górko

KIEROWNIK OŚWIETLENIA

Tadeusz Stankiewicz

KIEROWNIK SCENY

Bronisław Sozański

stein — to „bańka mydlana mieniąca się tęcowymi barwami bufonady i parodii, uczuć prawdziwych i udawanych — z barwą zasadniczą: piękna”.

KAROL STROMENGER

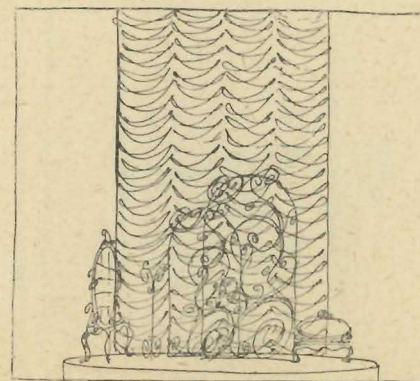
Treść Libretta Opery

Akt I-szy

W Neapolu, na placu przed oberżą, siedzi stary filozof Don Alfonso i rozmawia z dwoma oficerami, którzy zachwalają piękność i cnoty swych narzeczonych. Don Alfonso kpi z nich twierdząc, że wierność kobiet jest zawsze wątpliwa. Wierność to coś podobnego do ptaka Feniksa, o którym mówi się, że istnieje, ale nikt nie wie gdzie go szukać. Staje zakład, młodzi ludzie zgadzają się wypróbować wierność swych pań.

Następna odsłona przenosi nas do ogrodu nad morzem. Dwie siostry: Fiordiligi i Dorabella — podziwiają portrety swych narzeczonych. Są nimi, znani nam z poprzedniej odsłony, oficerowie Ferrando (tenor) i Guglielmo (baryton). A oto nadchodzi Don Alfonso i opowiada siostrze, że ich narzeczeni muszą odjechać na wojnę. Nadchodzi też obaj młodzieńcy i następuje czuła scena pożegnania (kwintet z ironicznymi uwagami Don Alfonsa).

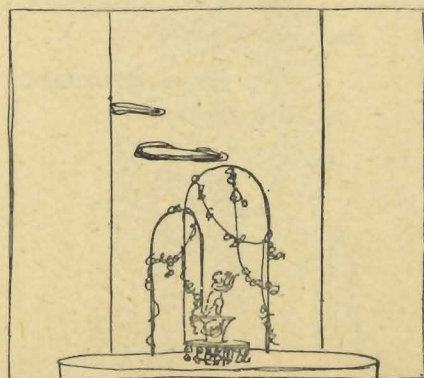
W trzeciej odsłonie osamotnione panie siedzą w swoim pokoju i tęsknią za swymi kawalerami. Ich pokojowa, szczywana i obrotna Despina, radzi im, aby szukały pociechy i rozrywki w godziwym towarzystwie. Don Alfonso bez trudu przekupuje Despinę i wprowadza do domu siostrz jakichś dwóch „Albąńczyków”, którymi są,



nikt inny, jak przebrani narzeczeni siostr. Te nie poznają w przybyściach swych narzeczonych. „Albańczycy” od razu zaczynają zalecać się do panien — każdy do narzeczonej drugiego. Te umiżgi obie siostry stanowczo odrzucają. Młodzi ludzie są już prawie pewni, że wygrali zakład z Don Alfonsem, czyli, że obie siostry są im wierne. — Ale w scenie następnej (scena przedstawia znów ogród) „Albańczycy” poddają panie ostrzejszej próbie. Niby z rozpacz — polykają truciznę, bo ich miłość została odrzucona. Nadchodzi Despina, przebrana za lekarza. Przy pomocy „magnetyzmu” leczy ona „Albańczyków”, którzy jednak ozdrowieć mogą tylko wtedy, kiedy panny ich pocałują. Siostry pozostają jednak nadal niewzruszone.

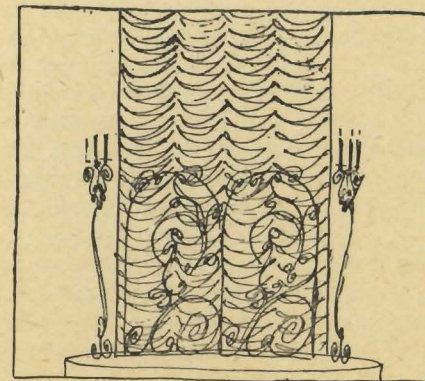
Akt II-gi

Pokój sióstr Fiordiligi i Dorabelli. Despina, pokojowa, trwa w swym zamiarze zabawienia panienek podczas nieobecności ich narzeczonych. — W drugiej odsłonie sytuacja „Albańczyków” zaczyna się zmieniać. Pierwsza chwije się Dorabella, która daje się namówić i przyjmuje od przebranego Guglielma (tzn. narzeczonego swej siostry) złote serduszko, symbol jego miłości — a w zamian darowuje mu portret Ferranda, tj. swego narzeczonego. Po jakimś czasie i Fiordiligi ulega przebranemu Ferrandowi i — po niedługim czasie — postanowione jest, że odbędzie się wesele sióstr z „Albańczykami”.



Ostatnia odsłona przenosi nas znowu do salonu sióstr, gdzie już odbywają się przygotowania do przyjęcia weselnego. Despina, tym razem przebrana za notariusza, przynosi spisane już umowy ślubne. — I właśnie w chwili gdy czwórka ma położyć swe podpisy, nagle oznajmniają powrót żołnierzy z wojny. Rzeczom „Albańczycy” kryją się, aby niedługo powrócić w swych strojach właściwych, tj. ja-

ko oficerowie Ferrando i Guglielmo. I teraz opowiadają swym niewiernym pannom o spletanym figlu, o próbie z której one wyszły jako kobiety niestałe. Zakład wygrał więc Don Alfonso; uspokaja jednak wzburzonych młodzieńców, mówiąc, że niestałość kobiet jest rzeczą powszechną, bo one „takie są wszystkie”. Wśród ogólnego zadowolenia sztuka kończy się przebaczeniem, zgodą i radością.



O MOZARCIE MÓWIAĄ:

BEETHOVEN

Zawsze byłem wielkim wielbicielem Mozarta i pozostanę nim do ostatniego tchu.

CZAJKOWSKI

Czuję się młodszy i wesoly kiedy słyszę Mozarta. Oprócz tego promiennego geniusza żaden inny kompozytor nie potrafił mnie tak zachwycić, ująć i wzruszyć.

SHAW

Mozart był moim mistrzem. Nauczyłem się od niego jak o ważnych sprawach mówić tak, aby były one zabawne i ujmujące a jednocześnie nie uronić istoty tych spraw.

DZIEŁA MOZARTA W P O L S C E

Twórczość operową Mozarta poznano w Polsce wcześniej niż w innych krajach Europy — poza Niemcami. „**Urowadzenie z Seraju**” i „**Don Juan**” wystawiono w Warszawie jeszcze za życia kompozytora. „**Urowadzenie z Seraju**” oglądała stolica już w 1783 r. W 1789 praska trupa operowa, ta sama, która przygotowała „**Don Juana**” dla Pragi — wystawiła tę operę w Teatrze Narodowym w obecności króla Stanisława Augusta, a więc w rok po premierze wiedeńskiej. Operę tę wystawiono w Paryżu dopiero 1805 r. w Mediolanie zaś 1804 r. a w Londynie w 1815 r.

Najsłynniejszą operę Mozarta „**Czarodziejski Flet**” usłyszała Warszawa w 1793 r. niespełna dwa lata po premierze. Arie z tej opery docierały do Warszawy i żyły na jej ulicach długo przed wystawieniem tej opery. Nie wiadomo jednak, jakie były przyczyny, że „**Wesele Figara**” pojawiło się na naszych scenach dopiero w drugiej połowie XIX wieku. Trudno odgadnąć, czy powodem było wystawienie opery pod tym samym tytułem, skomponowanej przez Ricciego, a może było brak wykonawców, którzy by byli dobrymi śpiewakami i zarazem nieprzejętymi aktorami. Ale jeśli się zważy, że „**Wesele Figara**” w Paryżu osiągnęło pełny sukces dopiero w 1858 r. to wydaje się nam, że fakt ten częściowo usprawiedliwia nasze opóźnienie w wystawieniu tej opery w naszym kraju.

Opery Mozarta poza Warszawą grane były w końcu XVIII i XIX w. m. in. również w Krakowie, Poznaniu i Kaliszu.

...Mozart zadedykował swe **Andante na skrzypce i fortepian** polskiemu skrzypkowi i kompozytorowi **Feliksowi Janiewiczowi** (1762 — 1848 rodem z Wilna), którego poznał w Wiedniu w latach 1784 — 1785 i z którym grywał utwory kameralne.

...twórczość Mozarta wywarła silny wpływ na pierwszych polskich kompozytorów operowych **Macieja Kamińskiego** (1734—1821) i **Karola Kurpińskiego** (1785 — 1857). „**Jego dzieła będą wzorowymi dla najpóźniejszych pokoleń**” — pisał o Mozarcie Kurpiński.

...twórca popularnych w całym świecie polonezów kompozytor **Michał Kleofas Ogiński** (1765 — 1833) w „Listach o muzyce” pisał: Tylko jeden raz i to przypadkiem spotkałem Mozarta, jakieś trzy lata przed jego śmiercią. Ponad godzinę przebywałem w tym samym co i on towarzystwie i w tym samym pokoju, nie wiedząc zupełnie, że jestem w pobliżu człowieka tak słynnego którego od dawna pragnąłem poznać... Mozartowskie kwartety i kwintety są niemal wszystkie w mojej pamięci, a mimo to gra ich zawsze nową sprawia mi przyjemność”.

...gorącym wielbicielem Mozarta był młody **Fryderyk Chopin**. Wpływy Mozarta odczuwa się w dziecięcych polonezach Chopina. Również temat do swych wariacji op. 2 zaczerpnął Chopin z mozartowskiego „**Don Juan**”.

...syn Mozarta, noszący także imię **Wolfgang**, większą część swego życia spędził we Lwowie jako nauczyciel muzyki, dyrygent i pianista, gdzie improwizował i grał swój koncert fortepianowy **Es-dur**.



M O Z A R T W A N E G D O C I E

R A D A M O Z A R T A

Pewien młodzieniec pytał Mozarta, jak należy komponować symfonie. Kompozytor nie chcąc być niedelikatnym, odpowiedział grzecznie:

— Drogi panie, jest pan jeszcze bardzo młody. Dlaczego pan nie zaczyna komponować lepszych utworów, np. pieśni?

Młodzieniec przykro dotknięty rzekł:

— Ależ mistrzu! Pan zaczął komponować swoje symfonie, gdy miał pan dziesięć lat!

— To prawda — odpowiedział z uśmiechem Mozart — ale ja nie pytałem nikogo, jak mam to robić...

M O Z A R T S F A Ł S Z O W A Ł

Gdy Mozart komponował operę „Flet zaklęty” bardzo często popadał w konflikty z librecistą Schikanederem, który tylko po długich utarczkach odstępował od swojego zdania. Gdy jednak opera zaczęła się cieszyć zasłużoną sławą i popularnością, Schikaneder sarknął zgryźliwie:

— A podobała by się jeszcze bardziej, gdyby mi jej Mozart nie fałszował tą swoją muzyką!

M O Z A R T - P L A G I A T O R

Na chór jednego z wiejskich kościółków wszedł w swej wędrowce jakiś cudzoziemiec. Zdziwił się, gdy usłyszał, że jako wstawki przy mszy, organista gra arie z oper Mozartowych.

— Czyje to kompozycje? — zapytał organistę.

— Moje! — odpowiedział wyniośle wiejski muzykant.

— Tak? pokręcił głową cudzoziemiec. — Z tego Mozarta to nie byle jaki bezwstydnik. Wszystkie te wspaniałe nuty wykradł panu i wykorzystał je w swoich operach.

KRONIKA ŻYCIA I TWÓRCZOŚCI

27 stycznia w Salzburgu 1756 urodził się Wolfgang Amadeusz (właściwie Jan Chryzostom Wolfgang Teofil) Mozart, jako siódme z kolei dziecko skrzypka Jana Jerzego Leopolda (znanego pod imieniem Leopolda) Mozarta i Anny z domu Pertl.

1760

Czteroletni Wolfgang próbuje komponować.

1762

Leopold Mozart wraz z Wolfgangiem oraz jego starsza siostra Anna odbywają podróże koncertowe do Monachium i Wiednia.

1763 — 1766

Wolfgang wraz z ojcem i siostrą koncertują w Niemczech, Holandii, Francji, Szwajcarii i Londynie. Po powrocie do Salzburga w 1766 r. komponuje oratorium „**Grzech przeciw pierwszemu przykazaniu**”.

1767 — 1768

Po rocznych studiach kompozytorskich pod kierunkiem ojca — pisze Wolfgang pierwszą swoją operę „**Udana naiwność**”.

1769 — 1772

Trzynastoletni Mozart zostaje koncertmistrzem na dworze arcybiskupa w Salzburgu. Z ojcem odbywa podróże artystyczne po Włoszech, gdzie wystawia swoje opery: **Mitrydates**, **Król Pontu**, **Askaniusz w Albie**, **Lucjusz Sylla**.

1773 — 1776

Arcybiskupem Salzburga zostaje hr. Colloredo, który nie zezwala Mozartowi na częste wyjazdy zagranicę. W latach tych powstaje szereg oper, symfonii, koncertów, mszy i utworów kameralnych.

1777 — 1778

Mozart wyjeżdża do Monachium, gdzie stara się o stanowisko na dworze elektora bawarskiego, ale bezskutecznie. Potem udaje się do Mannheimu, a później do Paryża, gdzie zaznajamia się z francuskim ruchem muzycznym. Ale w Paryżu też nie może znaleźć stałego zatrudnienia.

1779 — 1780

Mozart powraca do Salzburga. Na zamówienie Teatru Monachijskiego komponuje operę „**Idomeneusz, Król Krety**”, oprócz tego kilkadziesiąt utworów religijnych, symfonicznych, kameralnych i solowych.

1781

Na skutek nieporozumień z arcybiskupem Colloredo, Mozart opuszcza Salzburg i zamieszkuje w Wiedniu. Tu poznaje Haydna.

1782

Powstaje pierwsza z najcenniejszych oper „**Urowadzenie z Se-raju**”. Mozart poślubia Konstancję Weber.

1784

Powstaje m. in. słynny cykl sześciu kwartetów smyczkowych poświęconych Haydnowi. Mozart przyjęty do loży wolnomularskiej.

1785

Prócz utworów symfonicznych i kameralnych komponuje drobne utwory sceniczne i szuka libretta, aby móc stworzyć większe dzieło operowe.

1786

Premiera „**Wesela Figara**” w Wiedniu. W tym też roku powstaje **Symfonia Es-dur (Praska)**, **Koncerty fortepianowe A-dur i c-moll**, **Koncert na róg Es-dur** i wiele innych. Warunki materialne Mozarta zaczynają się pogarszać.

1787

W styczniu W. Mozart wyjeżdża do Pragi, gdzie przyjmowany jest entuzjastycznie na przedstawieniu „**Wesele Figara**”. W Wiedniu rozpoczyna kompozycje dla Pragi opery „**Don Juan**”. W maju umiera ojciec Leopold Mozart. W listopadzie obejmuje stanowisko nadwornego kompozytora cesarskiego.

1788

Sytuacja kompozytora pogarsza się, głównie z powodu choroby żony. W tym roku komponuje Mozart trzy wielkie symfonie: **Es-dur**, **g-moll** i **C-dur** tzw. „**Jowiszową**”.

1789

Mozart odbywa kilkumiesięczną podróż po Niemczech. Po powrocie do Wiednia komponuje na zamówienie cesarza Józefa II operę komiczną „**Così fan tutte**”, która wystawiona w następnym roku, po 10-ciu przedstawieniach schodzi z afisza.

1790

Mozart wyjeżdża do Frankfurtu nad Menem na koronację cesarza Leopolda II, licząc, że otrzyma tam korzystne zamówienie. Niestety. Pragnąc ratować dom zaciąga pożyczki u lichwiarzy. W tym roku komponuje „**Kwintet smyczkowy D-dur** i **koncert fortepianowy B-dur**.”

1791

Za namową dyrektora teatru Emanuela Schikanedera komponuje Mozart operę „**Czarodziejski Flet**”, a równocześnie dla teatru w Pradze operę „**Laskawość Tytusa**”. Pierwsza opera została przyjęta entuzjastycznie, druga chłodno. Pod koniec roku rozpoczął Mozart kompozycję „**Requiem**”. Pracę tę jednak przerwała mu śmierć, która nastąpiła w nocy z czwartego na piątego grudnia. Pochowano Mozarta we wspólnym grobie dla ubogich na głównym cmentarzu w Wiedniu w dniu 7 grudnia.



...cazi. 3.-

PAŃSTWOWA OPERA ŚLĄSKA